

Reaktor, Tak kochanie

Mieliśmy się spotkać w parku na ławce,
Uśmiechając się do siebie siadłam na huśtawce.
Spoglądałeś na mnie piwnymi oczami,
Wiedziałam co zaiskrzy między nami.
Poruszałeś się zmysłowo jak zwinna kotka,
i dlatego wydawałaś mi się słodka.
I spojrzawsz wiedziałem że razem będziemy,
Okazało się szybko że oboje tego chcemy.

Ref:

Tak kochanie, moje złotko,
Patrzyłaś na mnie, uśmiechałaś się słodko,
Twój piękny uśmiech podnosił ciśnienie,
Wywoływał dreszcze lekkie podniecenie. x4
Minęły wakacje czas namiętności,
Zostały zapomniane chwile słabości.
Wszystko powoli przestawało być zabawne,
Zrozumiałeś uczuciami bawić się nieładnie.
Uderzyły do głowy piękne wspomnienia,
Chwile spędzone razem, nie warte zapomnienia.
I podszedłem do Ciebie, kląłem na kolana,
Wróć do mnie wróć moja kochana.!

ReF:

Tak kochanie, moje złotko,
Patrzyłaś na mnie, uśmiechałaś się słodko,
Twój piękny uśmiech podnosił ciśnienie,
Wywoływał dreszcze lekkie podniecenie. x4